

Do rozpoczęcia rozgrywek naszej ukochanej ligi pozostały już niespełna dwa tygodnie. Jednak do chwili obecnej dalej nie wiadomo kto pokaże rozgrywki rodem z Półwyspu Apenińskiego, o ile w ogóle je pokaże...

Jeszcze parę lat wstecz trudno było sobie wyobrazić podobną sytuację do tej. Jednak na przestrzeni ostatnich sezonów jesteśmy świadkami nie lada zamętu z prawami telewizyjnymi do ligi włoskiej. Przerabialiśmy już podział własności pomiędzy Canal+ a Polsatem. Rok temu zaczęliśmy oglądać rozgrywki w stacji N Sport dopiero od 3 kolejki. Wtedy to nowy ówczesny dyrektor sportowy C+ Tomasz Smokowski stwierdził, iż ceny dyktowane przez Włochów nie mają nic wspólnego z poziomem sportowym rozgrywek i są po prostu zbyt drogie dla stacji premium, którą reprezentuje.

Teraz najwidoczniej czeka nas to samo i to w momencie, kiedy Seria A jest opanowywana przez grupę bardzo perspektywicznych Polaków - Glik, Zieliński, Salomon, Wszółek, Wolski, Skorupski, Parma ostatnio pozyskała Peszkę, którego raczej zobaczymy w następnym sezonie. To jednak wydają się wciąż za mało.

W kuluarach mówi się jednak, iż najbliższemu nabyciu praw jest Polsatowi Sport, z którym być może powalczy C+ i Orange Sport. Sytuację komplikuje jednak pośrednik handlujący prawami, który według komentatora Polsatu - Mateusza Borka chce sprzedać prawa tylko na rok. Innymi słowy wiemy tyle, że nie wiemy nic.

Autor: Bobson